

Sygn. akt *V Ca 3526/13*

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Joanna Staszewska</i>
Sędziowie:	SSO Oskar Rudziński SSR (del.) Dorota Walczyk (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **R. K.**

z udziałem **A. D. i T. F.**

o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika T. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt I Ns 602/12

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. ustalić, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3526/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w G. zmienił akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony w dniu 26 września 2012 r. przez notariusza M. P., prowadzącą kancelarię notarialną w G., zarejestrowany w Rep. A pod numerem (...) oraz w systemie informatycznym do prowadzenia rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia utworzonym przez Krajową Radę Notarialną pod numerem (...), i stwierdził, iż spadek po A. F., synu A. i A., zmarłym 19 września 2012 r. w W., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 16 sierpnia 2012 r. nabyli na podstawie ustawy R. K. (syn Z. i B.) i A. D. (syn A. i E.) po 1/2 części każde z nich.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

A. F., syn A. i A., ostatnio stale zamieszkujący w G., zmarł w dniu 19 września 2012 r. w W.. Był on kawalerem, nie miał dzieci własnych ani przysposobionych, jego rodzice zmarli przed nim. W chwili śmierci spadkodawcy spośród spadkobierców ustawowych żył jego brat, T. F..

A. F. w dniu 16 lipca 2012 r. sporządził testament własnoręczny, w którym zapisał uczestnikowi A. D. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...). Następnie w dniu 16 sierpnia 2012 r. spadkodawca sporządził kolejny testament własnoręczny. Powołał w nim do całości spadku R. K., a także wcześniej wskazywanego uczestnika A. D. - w częściach równych. Jednocześnie spadkodawca odwołał testament poprzedni.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. F. w dniu 26 września 2012 r. przed notariuszem M. P., prowadzącą kancelarię notarialną w G., oświadczył, iż spadek po swoim bracie przyjmuje wprost. Notariusz sporządziła akt poświadczenia dziedziczenia po wzmiankowanym A. F., poświadczający, iż spadek w całości nabył T. F. (Rep. A nr (...)). Akt ten został zarejestrowany w systemie informatycznym do prowadzenia rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia utworzonym przez Krajową Radę Notarialną pod nr (...).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że A. F. oświadczał na spotkaniach rodzinnych, w tym na uroczystościach oraz spotkaniach okolicznościowych i świątecznych, że opisywane powyżej mieszkanie w G. ma być przeznaczone dla syna T. F., tj. F. F.. Powyższe wypowiedzi padały także m. in. w końcu sierpnia 2012 r.

W części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym Sąd Rejonowy przywołał relewantne dla niniejszej sprawy przepisy księgi czwartej kodeksu cywilnego (spadki). Zważył przy tym, że zgodnie z art. 926 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (§1), zaś dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo gdy żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą (§2). Podkreślił też, że rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 k.c.), który spadkodawca może sporządzić między innymi w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (art. 949 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu spadkodawca, A. F., pozostawił 2 testamenty, z dnia 16 lipca 2012 r. i 16 sierpnia 2012 r., które w całości spisał ręcznie, a nadto opatrzył podpisem i datą. Daty umieszczone na testamentach, jak również treść testamentu z dnia 16 sierpnia 2012 r. nie budziła wątpliwości, iż testament z dnia 16 lipca 2012 r. został odwołany. Treść późniejszego chronologicznie testamentu jest jasna i nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy nie uznał za zasadny zarzut T. F., jakoby spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też by sporządzając testament działał pod wpływem jakiegokolwiek groźby. Twierdzenia uczestnika Sąd potraktował jako niepoparte żadnymi dowodami, a ponadto spóźnione. Zdaniem Sądu jednoznaczna i klarowna treść drugiego testamentu wskazuje, że spadkodawca nie pozostawał w błędzie co do tego co i na kogo testuje. Ustne deklaracje spadkodawcy składane podczas spotkań rodzinnych, jakoby zamierzał przekazać spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego na rzecz syna swojego brata – F. F., z uwagi na ich formę nie stanowiły skutecznej dyspozycji na wypadek śmierci. Skoro spadkodawca wskazywał, że nie ma potrzeby sporządzania testamentu na rzecz F. F., a jednocześnie sporządził jasny i klarowny testament w dniu 16 sierpnia 2012 r., to w ocenie Sądu Rejonowego świadczyło o tym, iż deklaracje składane wobec rodziny nie były na serio.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że A. F. sporządził ważny i skuteczny testament, ustanawiając spadkobiercami A. D. oraz R. K.. Z tego powodu akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 26 września 2012 r. podlegał zmianie przez stwierdzenie, że spadek nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego wymienieni mężczyźni w częściach po 1/2.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez uczestnika T. F. (pismo procesowe, mimo sporządzenia przez profesjonalnego pełnomocnika, błędnie opatrzone tytułem „zażalenie” zamiast „apelacja”). Uczestnik zaskarżył postanowienie w części dotyczącej uchylecia zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenia nabycia spadku po A. F., zarzucając:

- niewyjaśnienie istoty sprawy,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.

T. F. wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części objętej „zażaleniem”, względnie o jego uchylenie i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy, respektując wszelkie reguły postępowania dowodowego, właściwie ustalając istotne okoliczności w sprawie, jak również trafnie stosując prawo materialne do zaistniałego stanu faktycznego.

Lektura akt prowadzi do wniosku, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty, jakoby istota sprawy nie została wyjaśniona przez Sąd Rejonowy, a poczynione przezeń ustalenia były sprzeczne z treścią zebranego materiału dowodowego. Analiza zgromadzonych dowodów oraz pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wskazują na coś zupełnie przeciwnego. Sąd I instancji dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentów własnoręcznych sporządzonych przez spadkodawcę, odebrał zapewnienia spadkowe i przesłuchał szereg świadków. Zebrał w ten sposób niezbędne do ustalenia stanu faktycznego dane, czemu dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia. Istotą postępowania było zagadnienie, czy sporządzony w dniu 26 września 2012 r. akt poświadczenia dziedziczenia, według którego jego spadkobiercą na podstawie ustawy jest brat spadkobiercy - T. F., odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu. Sąd Rejonowy tę kwestię wyjaśnił bez zarzutu, słusznie stwierdzając, że testament własnoręczny z dnia 16 sierpnia 2012 r. jest ważny i skuteczny, a zatem dziedziczenie powinno nastąpić na jego podstawie. Na marginesie powyższych rozważań wskazać wypada, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie był skomplikowany.

Podzielić należy zapatrywania Sądu Rejonowego, iż A. F. oświadczył swoją ostatnią wolę jasno i klarownie, jednoznacznie wskazując spadkobierców oraz wyraźnie odwołując poprzedni testament. Spadkodawca dla rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci wybrał formę testamentu własnoręcznego, zachowując przy jego sporządzaniu wszystkie wymagania z art. 949 § 1 kc. Brak jest jakichkolwiek okoliczności wskazujących na podrobienie lub przerobienie tego dokumentu (zresztą jego prawdziwość nie była w toku postępowania kwestionowana). Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, by spadkodawca w chwili testowania znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ani pod wpływem błędu lub groźby (art. 945 § 1 kc). Wnioskodawca i uczestnik A. D. zaprzeczyli temu, zaś uczestnik T. F., mimo bycia reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sformułował żadnych wniosków dowodowych w celu wykazania przesłanek z art. 945 § 1 kc. Zasługuje na aprobatę konstatacja Sądu Rejonowego, że twierdzenia uczestnika w tym względzie są gołosłowne.

W uzasadnieniu apelacji uczestnika padł również zarzut wobec Sądu Rejonowego, że nie dość krytycznie odniósł się do faktu sporządzenia przez spadkodawcę dwóch testamentów o różnej treści w krótkim odstępie czasu. Niezależnie od lakoniczności tego zarzutu wskazać należy, że spadkodawca może zmienić swoją ostatnią wolę aż do chwili śmierci. Ustawodawca w art. 943 kc wprost przewidział, że możliwe jest odwołanie całego testamentu, jak też jego poszczególnych postanowień, a sposób dokonania odwołania określił w art. 946 kc. W praktyce orzeczniczej zdarzały się przypadki, gdy spadkodawca sporządzał kilka testamentów zawierających sprzeczne postanowienia, sporządzał kilka testamentów w krótkich odstępach czasu, a nawet kilka testamentów z tą samą datą (vide stan faktyczny z uchwały SN z dnia 30 września 1971 r., sygn. III CZP 56/71). W tym świetle nie sposób doszukiwać się w zachowaniu A. F., który w odstępie miesiąca sporządził dwa testamenty własnoręczne, czegoś nadzwyczajnego. Treść obu testamentów była jasna i nie budziła wątpliwości. Dodać należy, że oba testamenty były częściowo zbieżne, jeśli chodzi o cel spadkodawcy. Za każdym bowiem razem jego wolą było dokonanie rozrządzenia na rzecz A.

D., co w pierwszym testamencie ujawniło się przez zapisanie mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, a w drugim – przez uczynienie go spadkobiercą połowy spadku.

Jeśli chodzi zaś o ocenę prawnego znaczenia oświadczeń składanych przez A. F. podczas uroczystości rodzinnych, czemu w apelacji poświęcono najwięcej miejsca, w całej rozciągłości podzielić należy w tym względzie rozważania Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Jeszcze raz podkreślić wypada, że rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 kc). Ustawodawca ustanowił zamknięty katalog form testamentów (własnoręczny – art. 949 § 1 kc, notarialny – art. 950 kc, alograficzny – art. 951 kc, testamenty szczególne – 952-954 kc). W tym kontekście oświadczenia spadkodawcy składane wobec rodziny, iż jego wolą jest, by jego mieszkanie po śmierci należało do bratanka – F. F. – nie wywołują skutku prawnego. Nie ma jakichkolwiek podstaw, by traktować je jako formę rozrządzenia na wypadek śmierci. Oświadczenia te po prostu nie stanowiły testamentu. Nie budzi wątpliwości wola A. F. co do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, skoro sporządził dwa testamenty własnoręczne, przy czym oba zostały sporządzone prawidłowo z punktu widzenia art. 949 § 1 kc. Oznacza to, że spadkodawca miał świadomość prawną jakich czynności trzeba dopełnić, aby dziedziczenie odbyło się nie na podstawie ustawy, tylko na podstawie testamentu. Obecnie można jedynie snuć domysły, dlaczego A. F. co innego mówił rodzinie o planach co do swojego majątku, a co innego zdecydował w testamencie. Równie prawdopodobne jak to, że oświadczenia te były „nie na serio” było to, że A. F. nie chciał pogorszyć swoich relacji z rodziną przez poinformowanie jej o swojej rzeczywistej woli.

Niezależnie od motywów, które nim kierowały, przedmiotem oceny Sądu w niniejszym postępowaniu pozostaje tylko oświadczenie woli spadkodawcy zawarte w sporządzonym w odpowiedniej formie, ważnym i skutecznym testamencie z dnia 16 sierpnia 2012 r., a nie irrelevantne z prawnego punktu widzenia deklaracje składane podczas uroczystości rodzinnych. Z testamentu tego wynika, że wolą spadkodawcy było uczynienie spadkobiercami po połowie A. D. i R. K., więc zarzut podniesiony w apelacji był niezasadny.

Wobec tego, że argumenty przedstawione w środku zaskarżenia wniesionym przez uczestnika nie zasługiwały na aprobatę, a rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania w II instancji Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc uznając, że nie zachodzą okoliczności przemawiające za odstąpieniem od zasady, zgodnie z którą uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.